

SZOP PRACZ - Sympatyczny Naciągacz



Widok szopa pracza, czyli raccoon (*procyon lotor*), nie jest chyba obcy nikomu z nas. Niektórzy nawet uważają, że żadne inne zwierzę nie oddaje tak dobrze "ducha" północnej Ameryki jak właśnie szop. Nie potężny grizzly, nie chytry kojot czy nawet majestatyczny orzeł, lecz właśnie to małe sympatyczne zwierzątko.

Szop jest przedstawicielem rodziny procyonidae, zamieszkującym obszary Nowego Świata. Zasięg jego występowania ciągnie się przez obszary całych Stanów Zjednoczonych, Kanady, sięgając nawet po część Meksyku. Charakterystyczną cechą szopa jest puszysty ogon z 4-6 czarnymi lub brązowymi pręgami oraz czarna maska z białą obwódką. Zamieszkuje on głównie obszary leśne, brzegi strumieni, gdzie w pniach drzew, szczelinach skalnych lub norach innych zwierząt wychowuje swoje młode i śpi podczas najmroźniejszych zimowych miesięcy. Przeciętnie 4-5 młodych rodzi

się w kwietniu i maju matka opiekuje się nimi do późnego lata.

Szop jest często widywany, mocząc swoje pożywienie w wodzie (stąd jego zwyczajowa nazwa pracz). Robi to, by sprawdzić, czy jedzenie nie jest zepsute, czy jakaś jego część nie powinna być odrzucona, a woda wzmacnia wrażliwość jego łap.

Szop jest "chytrym, podstępny naciągaczem" (w dobrym tych słów znaczeniu), który może wydawać się powolny, lecz jest szybki i zwinny, przeciwnik, który przechytrza swoich wrogów i który używa swoich łap jak człowiek. Jest inteligentny, rezolutny i niezwykle kreatywny w rozwiązywaniu problemów, cóż to dla niego znalezienie drogi do szczelnie zamkniętego kontenera czy drogi ucieczki z klatki. A do tego wszystkiego jest taki wdzięczny.

Myślę, że dla kogoś lubiącego obserwować zwierzęta i mającego ku temu warunki karmienie szopów może być dużą frajdą. Można godzinami na nie patrzeć i nie być zmęczonym ich wybrykami. Lecz należy pamiętać, że karmienie dzikich zwierząt to coś, co należy robić z jak największą ostrożnością oraz pewną wiedzą na temat zachowania tych zwierząt. Chciałbym podać tutaj państwu kilka praktycznych wskazówek na ten właśnie temat.



Szop jako przedstawiciel wszystkożernych będzie jadł prawie wszystko. Do jego przysmaków należą: orzechy, słodczyce, owoce, chleb, masło orzechowe, a szczególnie sucha karma dla psów i kotów. Proszę jednak nie przesadzać ze słodzcami, zostawiając je raczej na szczególne okazje, a starać się karmić go jak najzdrowiej przez większość czasu. Nie karmić szopów z ręki!!! Oczywiście nie można zaprzeczyć, że są one tak wdzięczne, że aż się proszą, aby je pogłaskać. Lecz dla własnego i ich dobra zdecydowanie odradzam

karmienie z ręki. Szop może nas przypadkowo ugryźć (myląc palec z jedzeniem lub myśląc, że chcemy im po prostu coś zabrać). Bez względu na powód, gdy się to stanie, jesteśmy w kłopotach. My, bo czekają nas testy na wściekliznę, a w najgorszym wypadku seria zastrzyków oraz nasz puszysty przyjaciel, który straci życie (przy testach na wściekliznę potrzebna jest próbka mózgu zwierzęcia). To nie jest tego warte.

Nie pozwól szopom przywyknąć do regularnego karmienia. Jest to trudne, trudniejsze niż nam się wydaje, bo szybko przywykniemy do towarzystwa naszych małych gości. Lecz nie przyzwyczajajmy ich do karmienia w każdą noc. Lepiej niech nigdy nie będą pewne czy dziś będzie kolacja czy nie. W ten sposób gdy będziemy poza domem, nie wejdą aby sprawdzić dlaczego zapomnieliśmy zostawić im kolację.



Staraj się zostawiać jedzenie w pewnej odległości od domu. Szopy mogą kojarzyć twój dom jako źródło pożywienia. I te bardziej śmiałe mogą starać się wejść do domu, aby się poczęstować. Stawiaj kilka misek z pożywieniem aby uniknąć terytorialnych sprzeczek. Szopy są zazwyczaj chętne do dzielenia się między sobą, oczywiście pod warunkiem, że jest się czym dzielić. Zapytaj swoich sąsiadów o zgodę. Jeżeli będziesz karmić szopy, przyciągnie je to automatycznie do posesji twoich sąsiadów. Spytaj, czy nie mają nic przeciw ich towarzystwu. Jeżeli twój sąsiad nie będzie zostawiał resztek jedzenia i będzie szczelnie zamykał pojemniki na śmieci, nie będzie żadnych problemów. No, chyba że masz spektakularnie śmiałego i inteligentnego szopa.

Życzę miłych doświadczeń.

Izabela Zaborowska